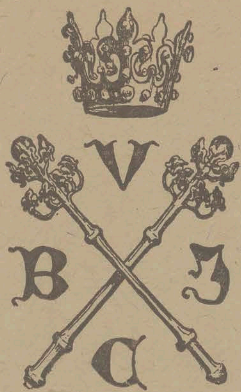
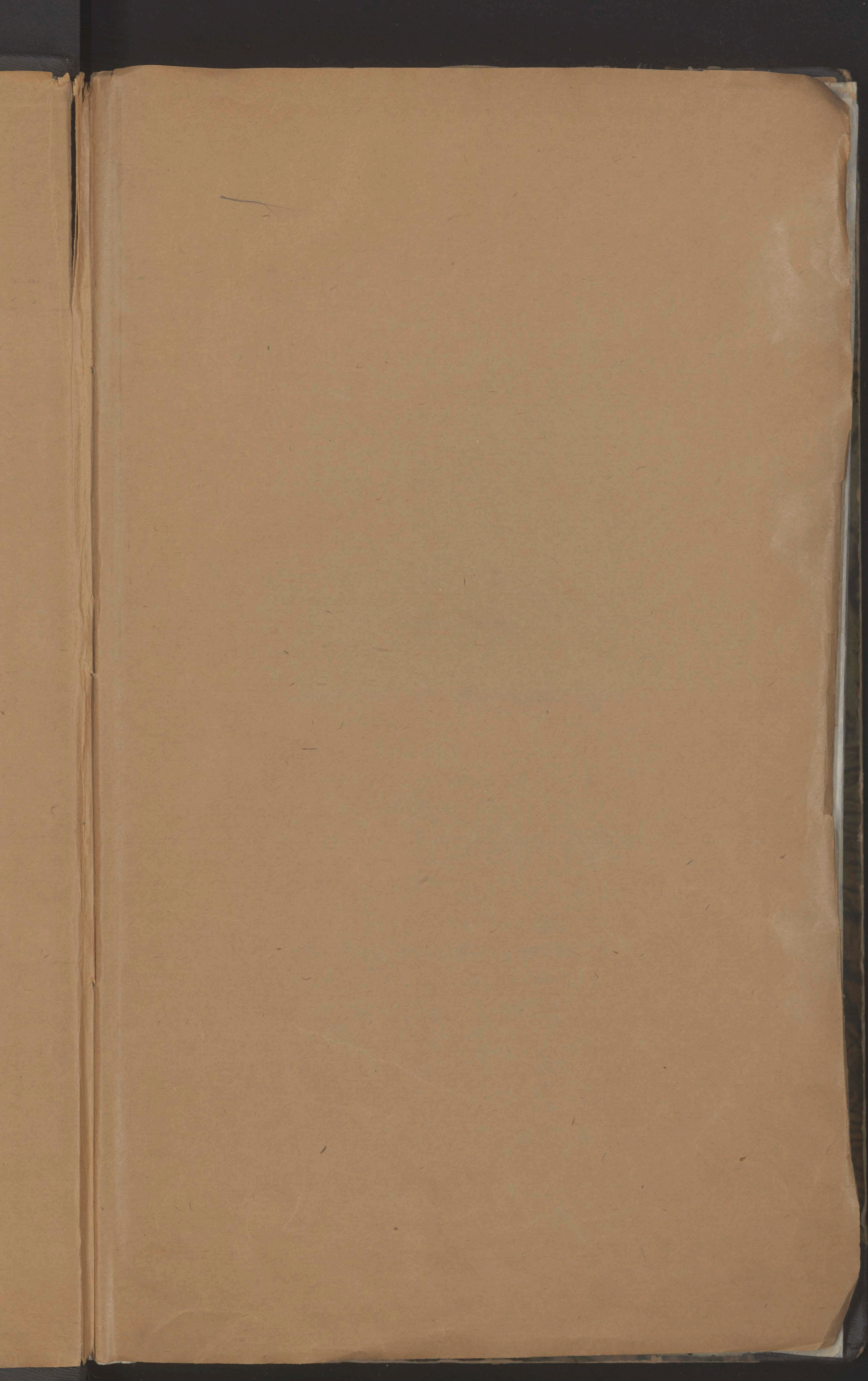



V
B J
C



1/2pd7

SEJM CZTEROLETNI.

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBerzewiczxMichałxxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.
~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

ł

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.n49.~~

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

Sebas. DŁUSKIEGO,

STAROSTY ŁUKOWSKIEGO POSŁA WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO W MATERYI ROZKŁADU PODATKU ZIEMIANSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 2. *KWIETNIA* MIANY. (1788)

Mowić w Materyi tak trudney, iak iest rozkład podatku w wypadaiącey do możności każdego proporcyi: mowić w rzeczy, ktorey całkowicie poświęcona życia praca chybne, i niedołężne częstokroć dała widzieć spekulacye; byłoby zapewne zuchwałością moią. Lecz milczeć gdzie chodzi o nakład publicznego ciężaru, na tych pozostałych w domach Braci, ktorych oznaczycielem w Stanach, i woli ich składem iestem, byłoby naganną nieczułością. Wywięzuiąc się przeto powinności moiey, sądzę bydź dla mnie obowiązkiem w tym co ku użytkowi Oyczyzny moiey, ku rowney sprawiedliwości względem Wspoł-Obywatelow widzę, otworzeć zdanie.

Szczera chęć zabespieczenia Oyczyzny od sąsiedzkich przemocy, była powodem wszystkim Woiewodztwom żądania powiększenia stałych sił kraiowych. Wszystkie przepisy nam dane zawieraiąc te pragnienie Narodu, umocowały Nas do uczynienia offiary z maiątkow na wystawienie i utrzymowanie Woyska. Na takowych gruntuiąc się zleceniach, iednogłośnie przyięliśmy opłatę dziesiątego grosza dochodow Ziemiańskich. Ta iednomyślność okrywaiąc Nas chwałą w oczach Europy, nieodzownym iest świadectwem, iż Narod oszczędzać się nie umie, gdzie prawdziwe dobro iego gdzie sława Panowania W. K. Mci P. M. iest w zamiarze.

Tey uchwały ktorey gorliwa Miłość Oyczyzny była powodem, są do szukania środki, iakowemi ma bydź uskuteczniona. Potrzeba postanowić sposob, podług ktorego każdy z Mieszkańcow Rzeczypospolitey posiadaiący w niey Dobra Ziemskie, z dochodow swoich niezawodną część dziesiątą ma wnosić do Skarbu Publicznego.

Ku takowemu zamiarowi troiakie prezentuią się sposoby, pierwszy przez Proiekt JW. Bracławskiego, ktorym każdego Woiewodztwa, Ziemi, i Powiatu, dziesięcioletnie przedaży Dobr żądaiąc mieć Tranzakcye; z części w tym czasie przedanych, dochodząc wartości nieprzedanych, pomnożeniem przez liczbę kominow w Taryffie Podymnego oznaczoną; ustanowiwszy ogulny Dobr



Woiewodztwa ſzacunek, i całkowitą maſſę wartości. Dochod od niey pięć od ſta wynalazſzy, dzieſiątą część tego dochodu dla Skarbu Publicznego wyznacza. Rozrzut czyniąc przez komin, ktorego ſtanowi podzielnikiem, przywięzuiąc do każdego część opłaty, proporcyonalnie wypadaiąca z całkowitości.

Drugi przez Luſtracye Dobr Ziemſkich.

Trzeci przez okazanie na ziazdach *reſpective* każdego Woiewodztwa Ziemi i Powiatu, każdego z Obywateli dochodu, i wyprowadzenie dzieſiątego groſza do opłaty na użytek Rzeczypoſpolitey.

Mowiąc o pierwſzym to ieſt o Proiekcie JW. Bracławſkiego, niemogę mowić bez oddania należytego hołdu, i dobrey Męża tego dla Oyczyzny chęci, i wielkiemu iego światłu, ktore poſiada w materyi dochodowey. Kadaſtr iego tak ieſt w częściach względem całkowitości umiarkowany, tak dobrze ważony, iż kombinacya iego ſłuſzną moią za ſobą ciągnie admiracyą. Nie odważę ſię rzucać ſłabego światła, czyli w ſzacunku Dobr nieſprzedanych, Tranzakcye w dzieſięcioletnim czaſie ſprzedanych z użytym za Multyplikatora kominem zdołaią ich wartości wyznaczyć prawdziwą cenę? Czyli tenże ſam komin użyty za Dywizora w rozkładzie Podatku, potrafi każdey Wſi wymierzyć dochod, i z niey przypadaiącą dla Skarbu należytość? Znam dobrze iż w ſiſtemma ſwoim nie może zaręczać pewności kalkulacyi, iakowa mogłaby bydź czynioną na niezawodnych prawidłach; lecz tylko zbliżenie ſię. Kadaſtr ten prezentuie z łatwością ogolnego Podatku obraz, i dla Skarbu odbierania onego dogodność. Lecz że iak ta z iedney ſtrony uważaną, tak z drugiey w każdym a tym więcey ieſzcze w wolnym Rządzie, rowność wſzyſtkich podatkowania na oczach bydź powinna.

Niemożna zapewne tey roſtropności tak udeterminować, by nie ſzwankowała, lecz cała rzecz na tym, w iakowym kſztałcie mniey lub więcey zachowaną bydź może, a przeto zoſtawuiąc na boku ſpoſob dochodzenia intraty, przez Luſtracye, iako niemogący bydź w Dobrach Ziemſkich przyiętym, między Proiektem JW. Bracławſkiego, a Proiektem Kollegi moiego, proponuiącym w każdym Woiewodztwie okazowanie przez Inwentarze dochodow, każdemu kraiowi właściwych, a z tych roztrząśnionych, uſtanowienie *Quanti* do opłacenia zaſtanowić ſię wypada.

Że ſpoſob z wyprowadzonych Intrat dokładnieyſzym ieſt w dopełnieniu prawdziwego zamiaru uchwaloney Daniny, to żadney niepodpada wątpliwości, i Proiekt JW. Bracławſkiego nie ieſt prezentowanym, iako kſztałt pewnieyſzego rachunku, lecz iako maiący zaſtąpić pewny, przez kombinowany, by zaradzić czaſowi, i nieprzyzwoitościom, ktore pierwſzy ofiaruie. A te poſtrzegać ſię daią, to w chęci utaienia ſwych dochodow, to w pobłażaniu ieden drugiemu, dla nienarażenia ſię w iednymże Woiewodztwie Obywatelom, i nie utracenia pomiędzy niemi kredytu, to w ſzukaniu iak całkiem iedno Woiewodztwo ma ſię ochronić *reſpective* drugiego, by nań większy ciężar naſunąć. To nareſzcie w długim czaſu przeciągu, ktorego takowa operacya potrzebować będzie.

Acz znakomite te ſą trudności, nie ſą przecie bez rozwiązania. Miłość Oyczyzny, ktora nas determinowała do przyięcia na ſiebie ciężaru, zapewne determinować będzie do uczynienia onego rozkładu. Jeżeli ta nierownym we wſzyſtkich znaydzie ſię powodem; Przyſięga tak roztrząſaiących, iako podaiących dochody, zaſtąpić powinna iey mieyſce. A ieźli ta wiary publiczney nie będzie Rękoymią, niewiem co iuż ią między ludźmi uſtanowić zdoła. Daleki zapewne ieſtem od takowego prawdy zaręczania, lecz nieznayduiąc innego ſpoſobu, muſzę go przywłaſzczyć dla zabeſpieczenia dochodu publicznego.

Nie można myśleć, by iednegoż kraiu Ziemianie znać niemieli okolic ſwoich, i wiedzieć na wzaiem Intrat. Niemożna ſpodziewać ſię, by odbieraiąc ſprawę każdego dochodu, nieroztrząſaiąc go, i podaiącemu nieczyniąc zaſtanowienia, zaraz przyſięgi od niego żądać mieli.

Już tedy te śrzodki zdaią ſię rozwiązywać trudność Proiektu Kollegi moiego, i długi czaſu przeciąg zoſtaie ieſzcze do uważania. Temu zaradzenie znaydowałbym w determinowaniu iednego dla wſzyſtkich Woiewodztw czaſu, w ktorymby dzieła ſwoie rozpoczynać miały, a wynalazłſzy porządny kolei ſpoſob, iakowa ktoremu zręcznieyſza, nieſądziłbym by czynność ta dłużey nad dzieſięć niedziel zabawić miała.

Udziałana przyidzie przed Stany Rzeczypoſpolitey, każde Woiewodztwo przynieſie ſhemma dzieſiątego groſza opłacać przez ſiebie mianego, a prawdziwość iego domyślaną ſię bydź może przez approxymacyą do Podatkow dotąd przez Woiewodztwa opłacanych.

Takowego wzor rozrządzenia, acz nie w wieczyſtych Podatkach, lecz w doczeſnym poborze daią mi uſtawy kraiowe. Takowy i dla Skarbu Publicznego mniemam bydź dogodnym, i przekonywaiącym każdego, iż w ſwoiey części rownie ſię przykłada do potrzeb wſpolney Oyczyzny, w ktorey wſpolne mu ſą korzyści, i wſpolne prerogatywy.

W Proiekcie JW. Bracławſkiego uſtanowiony za Dywizora do Podatku komin, rozdzielić zapewne zdoła całkowitość maſſy wyrachowaney każdego Woiewodztwa, lecz czyli applikowany do mieyſca, w ktorym ſię znayduie, potrafi wymierzyć proporcyą tę, ktora ztamtąd wypada do opłacenia? Czuie ſam tę trudność JW. Bracławſki, zaradzaiąc iey, zoſtawieniem żądania luſtracyi dla każdego, ktoryby ſię takowym rozkładem, wyżey nad dzieſiąty groſz do opłaty widział ciągnionym, a tym ſamym przyznaie, iż takowym kadaſtrem, nieukończa Podatku, i niewiem, ieźli go dłuźſzemu nieoddala czaſowi, niż go potrzebuie rozkład przez Woiewodztwa.

Znaleziony ten śrzodek może ulżyć loſu, przeładowaney włości opłatą. Lecz ginąca na niey allewiacya, gdzież przez Skarb poſzukiwaną będzie, a ta mu ſię ſprawiedliwie należy, iako część wyrachowaney całkowitości.

Nie ieſt moią chęcią zaſtanawiać ſię nad rozbiorem Proiektu JW. Bracławſkiego, miło mi ieſt powtorzyć to, ktore mam dla niego uwielbienie, uznaiąc go i przemyślnie, i zręcznie, i iak w takim rodzaiu niemożna świetniey zrobionym. Pragnienie nayprędſzego uſkutecznienia uczynioney dla

Oyczyzny Offiary, ułatwienie wiele zatrudnień, możeby mię determinowało z osoby moiey, bym przyięcie wypadaiącey z tey kalkulacyi na mnie części poruczył losowi. Lecz cobym z osoby mogł uczynić, na to z Urzędu przyzwolić niemogę, pomniąc na pozostałych w domach Braci, ktorym winienem z zaufania dać sprawę, znaiąc się Posłem Woiewodztwa, ktorego Ziemia iedna, zamieszkana w naywiększey części przez rozludnionych Braci naszych, żałosną dla serca maiątku okazuie dysproporcyą. Przyiąć rocznego wymiaru podatku przez Dywizora komin czynić się maiącego żadną miarą niemogę. Ani wyłączenie z pod ogulney reguły proiektu JW. Bracławskiego podobnych w Woiewodztwach przypadkow, i wyznaczenie przez Ziemiańskie umiarkowanie ułożenia dziesiątego do opłaty grosza, załatwi moią względem uskutecznienia Proiektu tego trudność; przez szczeguły bowiem widząc iego ogul zniszczonym, i znayduiąc w nim komplikacye dwoch innych, a to dla iedney części Lustracye, gdzieby wypadły uciąźliwości, dla drugiey Ziemiańskie umiarkowanie. Sądzę iż w nim wyrachowanie na całkowitości zasadzaiąc się, i z nią tylko mogąc łączyć, względem sameyże kalkulacyi kombinacyiney chybnym stać by się musiało.

Pewnego przeto trzymaiąc się prawidła, zdaie mi się wziąść przedsię Proiekta wyprowadzenia Intrat przez Woiewodztwa, poprawuiąc w nieh, cokolwiek się ku publicznemu użytkowi będzie dokładnieyszego zdawało. Lub idąc za myślą Proiektu JW. Sendomirskiego wyznaczyć Deputacyą z Izby do Kommissyi Skarbu Koronnego, przed ktoremi Woiewodztw Posłowie deklarowawszy, iakowe u nas po Woiewodztwach są Intrat rodzaie. Jakowe, w Dzierżawieniu Dobr używania. Taż Deputacya złączenie z Kommissyą, dla każdego Woiewodztwa właściwą mu wyprowadzania dochodow przepisze Normę: lub zupełnie zakończaiąc lub przynosząc ią do approbaty przed Stany.



w Drukarni Piotra DUFOUR Kons: Nadw: J. K. Mci Dyrekt: Druk: Korp: Kadetów mieszkaiącego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro 58.



SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91